

We wczorajszym meczu ze Sportingiem - Wojciech Szczęsny - zaliczył debiut w barwach Romy. Polski bramkarz wszedł na boisko w drugiej połowie i był rozczarowany porażką, jednocześnie będąc zadowolonym z pierwszego występu w nowej drużynie.

Dziennikarze "złapali" Szczęsnego tuż po meczu, w którym zagrał całkiem niezłe, broniąc w kilku groźnych sytuacjach.

Wojciech, podziel się z nami wrażeniami po debiucie w Romie...

- Dobrze mieć swój pierwszy występ za pasem, to dobre doświadczenie. Zaliczyłem naprawdę niezły tydzień na treningach z chłopakami, to fantastyczna grupa zawodników. Oczywiście musimy podnieść nasze standardy, bo gdy gra się dla wielkiego klubu, nie ma meczów towarzyskich i trzeba wygrywać. Z tej przyczyny, wynik dzisiejszego meczu jest bardzo zły.

Jakie odniosłeś wrażenie po pierwszym meczu z nową obroną?

- Nie jest dobre bo przegraliśmy, ale spróbujemy rozmawiać ze sobą każdego dnia na treningu, by dopracować naszą grę i poznać siebie nawzajem.

Jak radzisz sobie z barierą językową?

- Próbuję nauczyć się włoskiego. Każdego dnia tygodnia uczęszczam na lekcje i robię postępy. Oczywiście próbuję rozmawiać z kolegami. Kilku z nich mówi całkiem dobrze po angielsku. Jeśli dacie nam kilka tygodni, połączenie i rozumienie między nami, będzie dobre.

Jak odbierasz Rudiego Garcję?

- Jest wspaniałym trenerem. Pracowałem z nim tylko przez tydzień, ale jest dobrym facetem ze wspaniałą osobowością. Bierze odpowiedzialność za grupę, jest liderem.

Autor: SIRer